

Jak Los rozdawał liście

Kiedyś było tak, że na Ziemi rosły drzewa, które nie miały liści. Ani jednego, nawet najmniejszego listeczka. Wtedy Los wezwał wszystkie drzewa na polanę i tak rzekł:

- Moje drogie drzewa, od dawna zastanawiam się, jaki mógłbym wam dać prezent. I pomyślałem sobie, że wszystkie dostaniecie ode mnie liście.

- Liście? A co to takiego te...liście? - zapytało jedno bardzo wysokie drzewo.

- Liście, to takie zielone sukienki na wasze gałęzie, żebyście już zawsze, przez cały rok były zielone - odparł Los - ustawcie się kolejno, jedno obok drugiego.

Drzewa posłusznie ustawiły się tak, jak powiedział im Los. Z ogromną ciekawością i niecierpliwością czekały, co będzie dalej. Tymczasem Los przyniósł wielki zielony worek, wyjął jeden listek, przypiął go do gałęzi pierwszego drzewa i nagle... całe drzewo pokryło się świeżutkimi, zielonymi listkami.

- Ty będziesz się nazywać Lipa - powiedział.

- Lipa? Zdziwiło się drzewo i zaczęło oglądać swoje liście.

- Och, jakie piękne! - zawołało zachwycone - dziękuję!

- Ty będziesz Klonem - powiedział przypinając liść do kolejnego drzewa.

- Ty Brzozą, a ty, Jesionem. Ty będziesz Dębem, a ty Akacją...

Drzewa szumiały z zachwytu, przechwalały się między sobą, które z nich ma piękniejsze liście.

Kiedy podeszło do ostatniego drzewa okazało się, że Los nie ma już dla niego listka. Zasmuciło się ogromnie. Los spojrzął na drzewo, zmarszczył brwi, podrapał się po głowie, potem pogładził swoją długą siwą brodę, uśmiechnął się i...wyjął z kieszeni malutką zieloną igielkę. Przypiął ją do gałęzi drzewa i natychmiast drzewo okryło się zielonymi igłami.

- Będziesz nazywać się Jodła - powiedział. Kiedy inne drzewa zobaczyły Jodłę, która była cała w kolcach jak jeź, zaczęły się z niej naśmiewać. Wtedy Los rozgniewał się bardzo i chciał odebrać liście wszystkim drzewom. Ale Jodła poprosiła:

- Nie zabieraj im liści, są w nich takie śliczne.

- Dobrze, ale za karę, kiedy nadejdzie jesień, wszystkie wasze liście uschną, a wiatr pozrywa je z gałęzi i rozwieje! Przez całą zimę nie będziecie miały ani jednego liścia, będziecie na nie czekały aż do wiosny! Za to Jodła, zielona będzie przez cały rok. I latem i zimą.

Jak powiedział, tak też się stało. Jesienią drzewa traciły swoje liście. Przez całą zimę nie miały na sobie ani jednego listka, dopiero wiosną, kiedy słońce mocniej przygrzało, obudziło pąki, a te wypuściły młode listeczki, które na nowo pokryły całe drzewa. I od tamtej pory tak jest do dzisiaj. Kiedy nadchodzi jesień, wszystkie liściaste drzewa tracą swoje liście, tylko drzewa iglaste...jodła, świerk sosna...są przez cały rok zielone.

Ania Bernaś z Mamą

Przedszkole nr 95 Kraków